

Sygn. akt I ACa 127/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Dariusz Małkiński
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska SA Elżbieta Bieńkowska (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. F. i E. F. (1)**

przeciwko **J. T.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 grudnia 2016 r. sygn. akt I C 1045/16

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów solidarnie 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

(...)

UZASADNIENIE

E. F. (1) i J. F. wnosili o zasądzenie od J. T. kwoty 90.960 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 18 kwietnia 2016 r. tytułem zwrotu kosztów opieki, jaką sprawowali nad pozwaną.

J. T. wносиła o oddalenie powództwa. Z ostrożności procesowej zgłosiła również zarzut potrącenia kwoty 39.666 zł.

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej na rzecz powodów solidarnie kwotę 26.820 zł wraz z odsetkami jak za opóźnienie od dnia 26 kwietnia 2016 r do dnia zapłaty; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanej kwotę 1.612 zł tytułem kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 10 lipca 2011 r. E. i J. małżonkowie F. zawarli z J. T. „umowę o opiekę”, na mocy której powodowie mieli mieszkać w domu pozwanej, dbać o należyty porządek, higienę, bezpieczeństwo, miłą atmosferę, zapewnić pozwanej komfort, wyżywienie, opiekę, okazywać jej szacunek, poszanowanie osobistych rzeczy, nie urządzać hucznych przyjęć, nie naruszać ciszy i spokoju w domu oraz uiszczać wszelkie opłaty za utrzymanie domu. Umowa ta została zawarta w zamian za sporządzony na rzecz powodów testament.

Następnie 18 lipca 2011 r. J. T. sporządziła testament notarialny, w którym do spadku powołała powodów.

Od dnia 10 lipca 2011 r. powodowie zamieszkiwali na nieruchomości należącej do pozwanej. Opieka była sprawowana przez nich w sposób prawidłowy. Polegała ona w głównej mierze na zabezpieczeniu bezpieczeństwa pozwanej, poprzez wspólne zamieszkiwanie. Powodowie chodzili z pozwaną na cmentarz, do lekarza, robili zakupy, spędzali wspólnie czas i święta. Pozwana, pomimo podeszłego wieku, była samodzielna i nie wymagała szczególnej opieki.

Pismem z dnia 4 września 2015 r. J. T. wypowiedziała pozwanym „umowę o opiekę” i jednocześnie wezwała ich do opuszczenia należącej do niej nieruchomości w terminie do dnia 31 października 2015 r.

W odpowiedzi pismem z dnia 21 września 2015 r. E. i J. małżonkowie F. zwrócili się do pozwanej o zwrot kwoty 69.807,92 zł jako równowartości: sprawowanej przez nich opieki, poniesionych wydatków na podatki, ubezpieczenia, opłaty eksploatacyjne oraz nakładów poczynionych na nieruchomość.

W związku z tym, że powodowie nie wyprowadzili się z domu pozwanej w określonym przez nią terminie, ta wytoczyła powództwo o ich eksmisję. Wobec tego zaś, że powodowie ostatecznie w dniu 31 marca 2016 r. opuścili mieszkanie, toczące się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku postępowania zostało umorzone.

W dniu 14 kwietnia 2016 r. powodowie wystosowali do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 39.800 zł, na którą składały się należności z tytułu: kosztów opieki – 29.800 zł (za 4 lata i 1 miesiąc x 20 zł za 1 dzień) oraz poniesionych opłat - 10.000 zł (podatek, wywóz śmieci, gaz woda, energia elektryczna, ubezpieczenie).

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy wyznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w części.

Na wstępie wskazał, że zawarta przez strony umowa jest nieważna. Zgodnie bowiem z art. 1047 k.c. nie można zawrzeć umowy o spadek po osobie żyjącej.

W związku z tym uznał, że powodom służyło roszczenie o zwrot świadczeń nienależnie czynionych na rzecz powódki (art. 410 § 1 i 2 k.c.). Zasady ich rozliczenia uregulowane są zaś w przepisach dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia. Dokonując szacowania wartości korzyści majątkowej uzyskanej przez pozwaną, Sąd stwierdził, że w sprawie winien mieć zastosowanie art. 322 k.p.c., w myśl którego jeżeli w sprawie ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę wg swej oceny opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Zauważył, że w niniejszej sprawie ustalenie wartości kosztów opieki czynionej przez powodów wobec powódki jest wyjątkowo utrudnione. Dlatego przy ich określaniu wziął pod uwagę, że z uwagi na fakt, iż pozwana w zasadzie nie wymagała całodobowej opieki, a nadto była sprawna i samowystarczalna, zatem opieka nad nią w dużej mierze sprowadzała się do wspólnego zamieszkiwania, wyjść i spędzania czasu. W związku z tym uznał, że koszt takiej opieki nie był wyższy niż 20 zł za całą dobę. Uwzględniając zaś, że była ona świadczona przez 1.516 dni, zatem jej wartość oszacował na 30.320 zł.

Odnosząc się zaś do podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia, stwierdził że jest on zasadny jedynie w części odnoszącej się do wartości czynszu najmu za okres od 1 grudnia 2015 r. do 31 marca 2016 r., a zatem po upływie

terminu wyznaczonego powodom na opuszczenie nieruchomości, aż do daty rzeczywistego jej opróżnienia. Przyjął, że jako racjonalny czynsz za zamieszkiwanie w domu pozwanej wynosi 700 zł miesięcznie i wobec tego uwzględnił zarzut potrącenia do kwoty 3.500 zł.

Ostatecznie więc, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanej na rzecz powodów kwotę 26.820 zł z odsetkami od 26 kwietnia 2016 r. (art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c.).

O kosztach procesu postanowił zgodnie z art. 100 k.p.c., rozdzielając je stosownie do wyniku postępowania (29,5%-70,5%).

Apelację od tego wyroku wywiodła pozwana, zarzucając Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 498 § 1 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. przez uwzględnienie zarzutu potrącenia jedynie od czynszu za okres od 1 listopada 2015 r. do 31 marca 2016 r., pomimo że powodów łączyło z nią zobowiązanie wzajemne, mieli bowiem zapewnić jej opiekę, w zamian za możliwość zamieszkiwania w jej domu, co powoduje, że wobec uwzględnienia roszczenia powodów, zasadnym powinno być również uznanie jej roszczenia i uwzględnienie zarzutu potrącenia zwrotu kosztów zamieszkiwania za cały jego okres;

2. art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 5 k.c. przez uznanie, że powodowie świadczyli na jej rzecz bez podstawy prawnej, pomimo że zawarta przez strony umowa była nieważna tylko w części umowy o nabycie spadku po osobie żyjącej, ważna zaś w pozostałej części w tym dotyczącej zobowiązania powodów do wykonywania określonych obowiązków w zamian za udostępnienie im pomieszczenia na zamieszkanie;

3. art. 232 zd. 1 k.p.c. przez uznanie, że powodowie udowodnili fakt sprawowania opieki nad nią w wymiarze całodobowym;

4. art. 233 § 1 k.p.c. przez poczynienie ustaleń sprzecznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym w tym, że za sprawowanie opieki można uznać sam fakt wspólnego zamieszkiwania oraz zapewniania bezpieczeństwa;

5. art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że powodowie sprawowali nad nią całodobową i prawidłową opiekę, podczas gdy:

- świadkowie, jak i sami powodowie przyznali, że pozwana jest osobą sprawną, nie cierpiącą na żadne poważne schorzenia oraz nie wymagającą opieki (a już z pewnością nie opieki całodobowej), zaś czynności życia codziennego takie jak sprzątanie, przygotowywanie posiłków, wydzielanie i branie leków, utrzymywanie higieny osobistej wykonywała samodzielnie;

- czynności, w wykonywaniu których powodowie towarzyszyli pozwanej tj. wyjazdy cmentarz, wyjścia do kościoła oraz sporadyczne wizyty kontrolne u lekarzy mogły zająć najwyżej kilka godzin dziennie, a zatem nie ma podstaw by uznać je za opiekę całodobową;

- E. F. (2) miała trudności z opisaniem przykładowego dnia „opieki” sprawowanej nad pozwaną i wskazaniem konkretnych czynności, które wykonywała;

- J. F. przyznał, że „opiekę” sprawował jedynie sporadycznie i wyłącznie wtedy, gdy jego żony nie było domu;

6. art. 233 § 1 k.p.c. przez odmowę dania wiary zeznaniom pozwanej i bezpodstawne uznanie, że były one nastawione jedynie na osiągnięcie określonego celu w ramach rozprawy sądowej;

7. art. 233 § 1 k.p.c. przez przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków oraz uznanie na ich podstawie, że powodowie sprawowali opiekę nad pozwaną i że opieka ta była sprawowana w sposób prawidłowy, podczas gdy:

- świadkowie H. C., F. W. i Ł. Ż. podali, że pozwaną znają jedynie z widzenia i nigdy nie odwiedzali jej w domu, a zatem okoliczności sprawy mogły znać jedynie z relacji powodów,

- świadek A. F. jest synową powodów, a zatem nie jest osobą bezstronną, a nadto sama przyznała, że w domu pozwanej bywała sporadycznie (np. podczas świąt, raz na imieninach),

- w trakcie składania zeznań świadkowie wykazywali brak znajomości okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy,

8. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. przez uznanie roszczenia powodów za udowodnione i przyjęcia przedłożonych wydruków ogłoszeń za podstawę obliczenia stawki należnego im wynagrodzenia, pomimo że wydruki te dotyczą w przeważającej części opieki nad osobami niepełnosprawnymi,

9. art. 322 k.p.c. przez uznanie, że udowodnienie wysokości żądania powodów jest niemożliwe lub nader utrudnione;

10. art. 100 k.p.c. w zw. z art. 322 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Wnosiła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Podniesione w zgłoszonym środku odwoławczym zarzuty obraży zarówno prawa procesowego, jak i materialnego są chybione. Wbrew stanowisku skarżącej, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, niewadliwie ocenił przedstawione przez strony dowody i na ich podstawie dokonał poprawnych i wyczerpujących ustaleń faktycznych, na podstawie których wydał zaskarżone rozstrzygnięcie.

Zaznaczyć należy, że choć skarżąca kwestionowała poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, że stawiając ten zarzut w istocie przedstawiła własną koncepcję stanu faktycznego sprawy, pomijając zebrany w niej materiał dowodowy. W związku z tym przypomnieć trzeba, że zarzut obraży prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, ale na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem ocenie dowodów dokonanej przez Sąd Okręgowy takich zarzutów postawić nie można. Dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy, ocenił dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił wyczerpująco w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny dowodów, a przedstawiony wywód nie uchybia zasadom logiki. Wyjaśnił szczegółowo, dlaczego uwzględnił zeznania powodów i powołanych przez nich świadków, a odmówił wiarygodności twierdzeniom pozwanej. Zastosował przy tym prawidłowe kryteria oceny osobowych źródeł dowodowych, mając na uwadze ich stosunek do stron, źródło pozyskania informacji na temat ich pożycia (czy byli świadkami zdarzeń, czy też fakty te były zasłyszane) i zbieżność tych zeznań z pozostałym materiałem dowodowym (zeznania stron i świadków, dokumenty przedłożone w sprawie). Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji przyjął prawidłowo, że treść zeznań powodów i świadków H. C., F. W., Ł. Ż. i A. F. obrazuje rzeczywisty sposób funkcjonowania stron oraz łączących ich relacji. Z zeznań tych wynikało, że powodowie nie tylko zamieszkali z pozwaną, ale także spędzali wspólnie z nią czas oraz zajmowali się nią samą oraz należącą do niej nieruchomością.

Skarżąca w zasadzie nie przedstawiła żadnych logicznych argumentów, które wskazywałyby, że osoby te nie były świadkami opisywanych zdarzeń lub ich zeznania nie korelowały z pozostałym materiałem dowodowym, bądź też były stronnicze. W zasadzie ograniczyła się do wyrażenia niezadowolenia z dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny zeznań świadków oraz przytoczyła fragmenty ich zeznań na potwierdzenie własnej teorii, że nie mieli oni wystarczającej wiedzy na temat sprawowania opieki przez powodów. Tak skonstruowane zarzuty nie mogły być uznane za skuteczne podważenie prawidłowości dokonanej przez Sąd oceny tego materiału dowodowego, gdyż w tym celu autor apelacji powinien był wykazać, że omawiane dowody zostały ocenione w oderwaniu od pozostałych, bądź też niezgodnie

z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Apelacja pozwanej takiej argumentacji jest zaś pozbawiona. Zwrócić również należy uwagę, że pozwana przedstawiając własną wersję wydarzeń w zasadzie nawet nie podjęła próby zakwestionowania twierdzeń powodów o formie wykonywanej przez nich opieki. Jej argumenty sprowadzały się bowiem w głównej mierze do próby wykazania, że jej stan zdrowia i sytuacja życiowa w jakiej się znajdowała, nie wymagała opieki ze strony osób trzecich. Skupiała się przy tym na marginalizowaniu roli jaką powodowie, w analizowanym okresie czasu zajmowali w jej życiu. Nie zaprzeczyła natomiast temu, że powodowie oprócz wspólnego zamieszkania, otoczyli ją troską i życzliwością oraz towarzyszyli jej w większości czynności życia codziennego. Nadmienić również należy, że choć J. T. podnosiła, iż podejmowane przez powodów formy pomocy były wykonywane nieprawidłowo, a nadto traktowali oni ją niewłaściwie, to jednak twierdzenia te nie zostały poparte żadnymi dowodami. Pozwana bowiem na ich poparcie nie zaoferowała żadnych dowodów. Stąd też nie sposób jej relacji na temat stosunków łączących strony było uznać za miarodajne.

W rezultacie Sąd Apelacyjny nie znalazł uzasadnionych przyczyn, aby poczynić w sprawie ustalenia faktyczne odmienne od poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Skoro zaś Sąd ten poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, to Sąd Apelacyjny w pełni je podziela i uznaje za własne.

Sąd Okręgowy prawidłowo również zinterpretował treść zawartej przez strony umowy z dnia 10 lipca 2011 r., jako umowy o spadek po osobie żyjącej w rozumieniu art. 1047 k.c. Zaznaczyć należy, że treść omawianej umowy nie nastęrczała specjalnych wątpliwości interpretacyjnych. Wynikało z niej mianowicie, że w zamian za sporządzenie przez J. T. testamentu, J. i E. F. (1) zobowiązali się m.in. do: zamieszkania w domu pozwanej, dbania o porządek, higienę, bezpieczeństwo, miłą atmosferę, komfort życiowy pozwanej, zapewnienie jej szacunku i spokoju, a w razie potrzeby także opieki lekarskiej i pielęgnacji. Tak skonstruowaną umowę zaliczyć należało jako umowę o spadek po osobie żyjącej, nieprzewidzianą w polskim prawie, a przez to nieważną zgodnie z art. 1047 k.c.

W tym miejscu zauważyć również należy, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie zaistniały podstawy do zastosowania art. 58 § 3 k.c. Przepis ten ogranicza sankcję nieważności czynności prawnej, zawierającej elementy kilku umów, tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co oczywiście jest kwestią ustaleń faktycznych. Ocena, czy bez postanowień dotkniętych nieważnością, umowa nie zostałaby dokonana, należy przeprowadzić przy uwzględnieniu okoliczności towarzyszących dokonaniu rozpatrywanej czynności prawnej i oprzeć ją na zobiektywizowanym kryterium w postaci oczekiwanego w takich okolicznościach zachowania się człowieka rozsądnego. Innymi słowy, w świetle art. 58 § 3 k.c. chodzi o ustalenie, czy uwzględniając konkretne okoliczności, w jakich czynność prawną podjęto, i zakładając rozsądną ich ocenę, doszłoby do dokonania czynności prawnej przez strony bez nieważnych postanowień, czy też nie.

Wobec tego ponownie przypomnieć należy, że z treść zawartej przez strony umowy, wyraźnie wskazuje, iż bez zapisu zawierającego gwarancję powołania powodów do całości spadku po pozwanej, umowa nie zostałaby zawarta w pozostałym zakresie. Potwierdzają to także zeznania obu stron, z których wynikało, iż małżonkowie F. zdecydowali się na zamieszkanie i sprawowanie opieki nad J. T. jedynie z uwagi na jej obietnicę, że po śmierci, nabędą w drodze spadkobrania cały majątek. Biorąc pod uwagę pobudki jakimi kierowali się powodowie, jak również i to, że do konfliktu pomiędzy stronami doszło w związku z nieporozumieniami na tle majątkowym, uznać należało, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, brak było podstaw do przyjęcia, że bez postanowień dotkniętych nieważnością, czynność prawna w ogóle zostałaby dokonana.

Skoro zaś całą umowę z dnia 10 lipca 2011 r. traktować należało za nieważną, to również świadczenia z tej umowy uznać należało jako nienależne. Jeśli bowiem czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia, to świadczenie z tej umowy jest nienależne i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. Prawidłowa wykładnia tego ostatniego przepisu prowadzi do oczywistego wniosku, że, podstawową przesłanką kwalifikowania świadczenia jako nienależnego jest jego uprzednie spełnienie.

W okolicznościach niniejszej sprawy oczywistym się wydaje, że świadczenia do jakich zobligowane były wobec siebie strony, zostały enumeratywnie wymienione w umowie z dnia 10 lipca 2011 r. Wynikało z niej jednoznacznie, że J. T. w zamian za powołanie powodów do spadku oczekiwała od nich przede wszystkim wspólnego zamieszkania oraz podjęcia takich działań, aby wzajemne relacje między domownikami przebiegały harmonijnie i bezkonfliktowo, zapewniając tym samym pozwanej poczucie bezpieczeństwa. Nie można zatem zgodzić się ze skarżącą, że jej świadczenie na rzecz powodów polegało na zapewnieniu im możliwości zamieszkiwania w jej domu. Wręcz przeciwnie umowa przewidywała, że jednym, a nawet podstawowym elementem tzw. opieki miało być zamieszkanie powodów z pozwaną. Choć nie wprost, ale pośrednio pozwana przyznała to zresztą zarówno na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jak również w postępowaniu apelacyjnym. Utrzymywała bowiem, że w chwili zawierania umowy, była osobą w pełni sprawną, doskonale sobie radzącą ze wszystkimi czynnościami życia codziennego, wobec czego nie wymagała stałej opieki. Z jej zeznań, korespondujących w tej części z zeznaniami powodów oraz świadków, wynikało zatem, że decydując się na zawarcie umowy, kierowała się przede wszystkim potrzebą zapewnienia przede wszystkim bliskości i stałego zainteresowania ze strony innych osób. Rolę taką mieli spełnić powodowie, od których pozwana oczekiwała przede wszystkim wspólnego zamieszkania z nią w charakterze, nie tyle opiekunów, co domowników. Obecnie zatem pozwana nie może domagać się od powodów zwrotu kosztów wspólnego zamieszkiwania, albowiem to wchodziło w skład czynionych przez nich „obowiązków (świadczeń) opiekuńczych”.

Nie ma racji również skarżąca, że okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalały na przyjęcie, że za sprawowanie opieki nie można było potraktować samego wspólnego zamieszkiwania oraz zapewniania bezpieczeństwa. Wprawdzie przyjąć należy, że zawarta przez strony umowa nie zawiera zamkniętego katalogu świadczeń „opiekuńczych” jakie powodowie mieli zapewnić pozwanej, tym niemniej ponownego podkreślenia wymaga, że okolicznością bezsporną wydaje się być to, że pozwana jako osoba sprawna i nie cierpiąca na żadne poważne schorzenia, nie wymagała opieki w tym sensie, zapewnienia jej pomocy w czynnościach życia codziennego, czy też zaspakajania jej potrzeb egzystencjonalnych, których nie była w stanie zaspokoić we własnym zakresie. Jak była mowa już wyżej, zawarta umowa miała nieco odmienny cel, jakim było zapewnienie pozwanej w zasadzie całodobowego towarzystwa i traktowania praktycznie jak członka rodziny, co potwierdza treść punktu 9 umowy. Z obowiązków tych zaś powodowie w pełni się wywiązywali. Nie tylko bowiem przeprowadzili się z dotychczas zajmowanego mieszkania do domu J. T., ale także spędzali z nią praktycznie wszystkie chwile, towarzysząc jej zarówno w codziennym życiu, ale również spędzając razem uroczystości rodzinne i święta. Okolicznościom tym pozwana nie zaprzeczyła, zaś jej obecna argumentacja, że takie uczestnictwo powodów w jej życiu w istocie było zbędne, nie świadczy jednak o tym, że małżonkowie F. nie wywiązywali się z obowiązków jakie nakładała na nich umowa. Bezspornie nawet tego rodzaju świadczenia mają swój wymiar materialny. Nie ma jednak wątpliwości, że nie były one czynione w zamian za możliwość zamieszkiwania z pozwaną. Dlatego też obecnie, z uwagi na taki nie do końca typowy model oczekiwanej przez pozwaną, a świadczonej przez powodów opieki, również pewne trudności nastęrczało ustalenie precyzyjnej wartości tych świadczeń. W przypadku jednak, gdy brak jest możliwości ścisłego udowodnienia dochodzonej kwoty, w piśmiennictwie oraz judykaturze wskazuje się na możliwość sięgnięcia do art. 322 k.p.c., który uprawnia sąd do zasądzenia w wyroku odpowiedniej sumy według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Jednak podkreśla się również obiektywny charakter tych trudności dowodowych, które winny być w zasadzie niezależne od działań stron procesu, w szczególności powoda. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 9 listopada 2011 r. (II CNP 23/11, sip. L.), niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia usprawiedliwiająca zastosowanie art. 322 k.p.c. powinna mieć charakter obiektywny. Taka obiektywna niemożność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia oznacza, że określone środki dowodowe nie istnieją i nie istniały lub też istniały, lecz z jakichś przyczyn zaginęły, a nadmierne utrudnienia w prowadzeniu dowodów zachodzą, gdy ściśle wykazanie wysokości dochodzonego żądania jest zbyt kosztowne i nie pozostaje w żadnym stosunku do żądanego przedmiotu albo grozi zbyt długim przedłużeniem postępowania. Z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie, w której prowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia realnych kosztów opieki świadczonej przez powodów, byłoby o ile niemożliwe, a na pewno w dużej mierze utrudnione. Stąd też wydaje się, że przyjęta na podstawie art. 322 k.p.c. przez Sąd Okręgowy kwota 20 zł za całą dobę, nie wydaje się być zawyżona, zwłaszcza zważywszy na fakt, że ceny opieki nad osobami w wieku zbliżonym do pozwanej sięgają kwot zbliżonych ale za jedną godzinę pracy. W tym stanie

rzeczy za bezzasadny uznać należało także zarzut apelującej uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 322 k.p.c. Zasadnie więc Sąd ten przyjął, że opieka (pomoc) świadczona przez powodów na rzecz pozwanej przez 1.516 dni była warta 30.320 zł.

Słusznie też Sąd pierwszej instancji ocenił, że uwzględnienie podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia (art. 498 § 1 k.c.) może dotyczyć wyłącznie jej wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z nieruchomości położonej w B. przy ul. (...) za okres od 1 listopada 2015 r. do 31 marca 2016 r. Ponownie przypomnieć należy, że pozwana zawierając umowę z powodami, nie tylko wyraziła zgodę na zajmowanie przez nich nieruchomości, ale wręcz ich zamieszkanie było jednym z elementów umowy. I choć ta w konsekwencji okazała się być nieważną, to jednak obowiązek ponoszenia kosztów związanych z zamieszkiwaniem w domu pozwanej, powstała dopiero po upływie terminu, który J. T. wyznaczyła im do opuszczenia nieruchomości, a zatem od 1 listopada 2015 r. W okresie poprzedzającym tą datę korzystanie z nieruchomości powodki, stanowiło wręcz ich obowiązek, za którego wywiązanie się mieli w przyszłości stać się jej właścicielami.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji pozwanej, Sąd Apelacyjny oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej, postanowił zaś w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c., obciążając obowiązkiem ich zwrotu pozwaną, jako stronę przegrywającą. Na koszty te składały się poniesione przez powodów koszty zastępstwa procesowego, których wysokość (2.700 zł) została ustalona w oparciu o przepisy § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

(...)